

Sygn. akt *XVII AmC 1936/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: **SSO Dariusz Dąbrowski**

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Gąsińska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2017 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów**

przeciwko (...) **w W.**

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje (...) w W. wykorzystywania w umowach z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

„Podsumowanie opłat zostanie sporządzone po zakończeniu wynajmu z uwzględnieniem cennika opłat karnych i serwisowych. Przedstawiając kartę kredytową jako zabezpieczenie za wynajem, wyrażam zgodę na jej obciążenie.”

„Oplata za obsługę mandatu 30 EUR”

„Pkt 8 „(...) Z tytułu utraconych wpływów Właściciel może domagać się odszkodowania odpowiadającego opłacie za wynajem za liczbę dni, w których samochód będzie wyłączony z użytkowania”

Pkt 10 „(...) Celem uniknięcia udziału własnego (NWR), w sytuacji gdy szkoda nie nastąpiła z winy Najemcy (nie dotyczy szkód parkingowych) należy dostarczyć raport policyjny określający okoliczności i sprawcę zdarzenia, numer ważnej polisy OC pojazdu sprawcy oraz numer prawa jazdy sprawcy (...)”,

Pkt 11 „W przypadku stwierdzenia kradzieży wynajmowanego pojazdu obowiązkiem Najemcy jest niezwłoczne poinformowanie o tym fakcie Właściciela oraz Policji i niezwłoczny zwrot dokumentów pojazdu oraz kluczyków wraz z raportem policji. Niedopełnienie tego obowiązku skutkuje obciążeniem najemcy za całkowita wartość pojazdu. Wykupienie zniesienia udziału własnego lub ubezpieczeń oferowanych przez inne firmy nie zwalnia Najemcy od powyższych czynności oraz odpowiedzialności”.

2. zasądza od (...) w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

3. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) w W..

SSO Dariusz Dąbrowski

Sygn. akt *XVII AmC 1936/15*

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 listopada 2015 r. (data stempla pocztowego) Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (powód) wystąpił przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (pozwany) o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania następujących postanowień wzorca umowy, stosowanych przez pozwanego wzorców umów tj.:

1) Wzorca umowy (...):

„ Podsumowanie opłat zostanie sporządzone po zakończeniu wynajmu z uwzględnieniem cennika opłat karnych i serwisowych. Przedstawiając kartę kredytową jako zabezpieczenie za wynajem, wyrażam zgodę na jej obciążenie”:

„Opłata za obsługę mandatu 30 EUR”.

2) Wzorca umowy „Ogólne warunki wynajmu”:

Pkt 8 „(...) Z tytułu utraconych wpływów Właściciel może domagać się odszkodowania odpowiadającego opłacie za wynajem za liczbę dni, w których samochód będzie wyłączony z użytkowania”;

Pkt 10 „ (...) Celem uniknięcia udziału własnego (NWR), w sytuacji gdy szkoda nie nastąpiła z winy Najemcy (nie dotyczy szkód parkingowych) należy dostarczyć raport policyjny określający okoliczności i sprawcę zdarzenia, numer ważnej polisy OC pojazdu sprawcy oraz numer prawa jazdy sprawcy (...)”;

Pkt 11 „W przypadku stwierdzenia kradzieży wynajmowanego pojazdu obowiązkiem Najemcy jest niezwłoczne poinformowanie o tym fakcie Właściciela oraz Policji i niezwłoczny zwrot dokumentów pojazdu oraz kluczyków wraz z raportem policji. Niedopełnienie tego obowiązku skutkuje obciążeniem najemcy za całkowitą wartość pojazdu . Wykupienie zniesienie udziału własnego lub ubezpieczeń oferowanych przez inne firmy nie zwalnia Najemcy od powyższych czynności oraz odpowiedzialności”.

Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jak wskazuje powód, kwestionowane zapisy pozbawione są cech indywidualnego uzgodnienia ujęte sposób standardowy w przygotowanych z góry jednostronnie formularzach, które noszą cechy wzorca umowy o którym mowa w art. 384 § 1 k.c., oraz że nie regulują głównych świadczeń stron, poddają się kontroli pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385 ¹ k.c.

Powód podniósł, że kwestionowane zapisy wzorca umowy (...) wypełniają przesłanki z art. 385 ¹ § 1 k.c., ponieważ - co do pierwszej klauzuli - zapis narzuca blankietową zgodę konsumenta na obciążenie jego karty kredytowej, nie zależnie czy wysokość obciążenia okaże się zasadna, co zdaniem powoda rażąco narusza interesy konsumenta, zaś co do drugiej klauzuli, zapis przewiduje obciążenie konsumenta kosztem 30 Euro za obsługę każdego zapytania o użytkownika pojazdu (potencjalnego sprawcy wykroczenia) w wysokości nadmiernej w stosunku do poniesionego kosztu (np. nadania korespondencji), co rażąco narusza interes konsumenta.

Powód podnosząc argumentację, co do zapisu wzorca umowy „Ogólne warunki wynajmu” wskazał, że treść zapisu z Pkt 8, wbrew ogólnym przepisom z kodeksu cywilnego z „góry” obciąża konsumenta odszkodowaniem z tytułu utraconych korzyści, z pominięciem obowiązku wykazania wysokości szkody oraz związku przyczynowego, podczas gdy zgodnie z orzecznictwem sądów powszechnych ustalenie szkody tj. utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, w związku z czym zapis wypełnia przesłanki z art. 385 ¹ § 1 k.c.

Pkt 10 wzorca umowy „Ogólne warunki wynajmu”, zdaniem powoda wypełnia przesłanki z art. 385 ³ pkt 21 k.c. ponieważ zapis uzależnia odpowiedzialność przedsiębiorcy od spełnienia przez konsumenta nadmiernie uciążliwych formalności, bowiem trudno wymagać od najemcy przekazania właścicielowi nr ważnej polisy OC sprawcy zdarzenia, w sytuacji gdy ten ostatni zaniedbał swego obowiązku. Trudno wymagać od najemcy przedłożenia stosowanego

raportu Policji, skoro doświadczenie życiowe pozwala przyjąć, że z uwagi na niewielkie szkody uczestnicy zdarzenia nie będą wzywali Policji, dokonując jedynie spisania oświadczeń na okoliczność przebiegu i winy sprawcy zdarzenia.

Zaś kwestionowany przez powoda Pkt 11 wzorca umowy „Ogólne warunki wynajmu”, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, bowiem obciążenie konsumenta bezwzględnym obowiązkiem zapłaty wynajmującemu pełnego odszkodowania z tytułu kradzieży samochodu, z pominięciem zbadania okoliczności czy najemca przestrzegał nałożonych na niego w umowie obowiązków w zakresie sposobu użytkowania oraz w zakresie zabezpieczenia rzeczy wykazując należytą staranność (np. trzymał w zabezpieczonym garażu), jeśli mimo to do kradzieży doszło, jest naruszeniem dobrego obyczaju. W tym miejscu powód odwołał się do poglądów prezentowanych przez Sąd Najwyższy oraz sądów powszechnych przy ocenie prawidłowości wyłączenia odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela z tytułu autocasco, na wypadek kradzieży samochodu .

A nadto jak podnosi powód, zapis jest niedozwolony bowiem za niewypełnienie obowiązku z pkt 11 wzorca umowy wyłącza możliwość skorzystania z opcji ubezpieczeniowych oferowanych najemcom na wypadek kradzieży zgodnie z pkt 9.2 ppkt b wzorca umownego, a także skorzystania z ubezpieczenia wykupionego u innego podmiotu.

Tytułem dowodu, powód załączył wzorzec umowy (...), wzorzec umowy „Ogólne warunki wynajmu”, oraz umowę zawartą z konsumentem w dniu 01.09.2015 r. (pozew, k. 2-7).

Pismem procesowym z 4 lutego 2016 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie (k. 213).

W odpowiedzi na pozew (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (pozwany) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że jest ściśle związany z grupą B. (...) światowym liderem w dziedzinie wynajmu pojazdów i wyłącznym licencjobiorcą na terenie Polski, zaś kwestionowane postanowienia są powszechnie stosowane przez inne podmioty powiązane z grupą na całym świecie, oraz w krajach Unii Europejskiej, powszechnie akceptowane, a zatem nie naruszają dobrego obyczaju bowiem dotyczą akceptowalnego powtarzalnego wzorca zachowań przez podmioty zajmujące się wynajmem samochodów, a tym samym nie wypełniają przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c.

Co do 1 klauzuli pozwany, podniósł że wyrażona tym zapisem zgoda na obciążenie karty kredytowej najemcy, powinna być odczytana łącznie ze zdaniem pierwszym skąd pochodzi treść zapisu, które wyraźnie odsyła do „cennika opłat karnych i serwisowych”, a zatem są to opłaty wymienione i tylko te mogą zostać doliczone do uzgodnionego z najemcą czynszu najmu. Według pozwanego nie jest to zapis naruszający interes konsumenta, ponieważ, powód dokonał oceny z pominięciem możliwości zastosowania procedury tzw. chargeback (obciążenia zwrotnego). Konsument który uzna, za nienależne lub naliczone w nadmiernej wysokości obciążenie może kwestionować u wystawcy swojej karty kredytowej (banku) obciążenie pozwanej, bądź złożyć u pozwanej reklamację. Procedurę chargeback przeprowadza wystawca karty (bank). Cała procedura jest dla klienta bezpłatna i dostępna dla każdego rodzaju karty oferowanej przez organizacje płatnicze takie jak (...) czy (...). Jak podnosi, pozwany, obciążenie karty kredytowej jest to dogodny dla pozwanego sposób dochodzenia „opłat karnych czy serwisowych” bowiem ponad 90 % klientów pozwanego są obcokrajowcami, zaś wyrażenie zgody najemcy na obciążenia jego karty kredytowej, przewidzianymi we wzorcu opłatami „cennik opłat karnych i serwisowych”, stanowi powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność, i jako element dobrego obyczaju zapis nie spełnia przesłanki z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Co do klauzuli 2 , pozwany wbrew twierdzeniu powoda uważa, że opłata za obsługę mandatu 30 EUR, nie jest wysokością wygórowaną. Stosowanie we wzorcu umownym jej wysokości, stanowi jeden z obyczajów w transakcjach na rynku wynajmu samochodów, akceptowany przez wynajmujących i najemców, a zatem nie może naruszać dobrego obyczaju. Jak podnosi, dodatkowe zadania związane z obsługą zapytań odnośnie danych osób kierujących pojazdem nie wynikają z profilu działalności Spółki, a konsument korzystający z samochodu w sposób niezgodny z prawem, musi liczyć się z koniecznością zapłaty mandatu, a także z koniecznością zapłaty opłaty za „obsługę mandatu”, wywołany

jego własnym działaniem tj. popełnieniem wykroczenia lub przestępstwa. Jego koszt, jako podnosi pozwany nie może się ograniczać jedynie do nadania korespondencji, bowiem ten jest znacznie wyższy.

Co do klauzuli 3, pozwany wskazuje, że nie narzuca z góry wysokości odszkodowania *lucrum cessans*, a jedynie wskazuje najemcom – w ramach wyraźnego informowania najemców o możliwym zakresie ich odpowiedzialności, tj. jako jeden z elementów tego odszkodowania którego pozwana będzie mogła dochodzić. Świadczy o tym, wskazanie w zapisie zwrotu „Właściciel może domagać się odszkodowania (...), a nie „Właścicielowi przysługuje”.

Co do klauzuli 4, pozwana podnosi, że zapis wskazuje jedynie na sposób, w jaki konsument może uchylić się od odpowiedzialności za pogorszenie stanu rzeczy najętej w związku ze zwrotem przedmiotu najmu. Zaś oczywistym jest, jak podnosi pozwany, że nie obciążą najemcy kosztami udziału własnego, w przypadku gdy najemca wykaże, iż uzyskanie numeru polisy OC lub praw jazdy sprawcy szkody było niemożliwe. Natomiast poprzez nałożone tym zapisem wymaganie, pozwana zapewnia sobie możliwość dochodzenia należnego jej odszkodowania z tytułu uszkodzenia rzeczy będących jej własnością.

Co do klauzuli 5, pozwana podziela argumentację powoda oraz podnoszoną argumentację orzeczniczą, bowiem najemca powinien dochować należytej staranności przy zabezpieczeniu dokumentów oraz kluczy (sterowników) i za takie naruszenie przewidziana jest odpowiedzialność kwestionowanym zapisem, tj na wypadek zaniedbania tego obowiązku. Zaś, jak wskazuje pozwany, powód ograniczył się jedynie do literalnej wykładni tego zapisu, w oderwaniu od innych postanowień, a także bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron umowy, oraz jej celu zgodnie z dyspozycją z art. 65 § 2 k.c.

Nadto, pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów na okoliczności w nich wskazane. (odpowiedź na pozew, k. 29-54).

Pismem z 5 stycznia 2017 r., pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie (k. 222).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Bezsporne jest, że (...) z siedzibą w W., prowadzi działalność, między innym w zakresie wynajmu i dzierżawy samochodów, wpisany do rejestru przedsiębiorców KRS (...).

Bezsporne jest, że w ramach tej działalności Spółka posługiwała się w obrocie z udziałem konsumentów, wskazanym przez stronę powodową, wzorcem umownym – (...), które zawierał zapisy o treści:

„ Podsumowanie opłat zostanie sporządzone po zakończeniu wynajmu z uwzględnieniem cennika opłat karnych i serwisowych. Przedstawiając kartę kredytową jako zabezpieczenie za wynajem, wyrażam zgodę na jej obciążenie”:

„Opłata za obsługę mandatu 30 EUR”.

Bezsporne jest, że w ramach tej działalności Spółka posługiwała się w obrocie z udziałem konsumentów, wskazanym przez stronę powodową, wzorcem umownym – „Ogólne warunki wynajmu”, który zawierał zapisy o treści:

Pkt 8 „(...) Z tytułu utraconych wpływów Właściciel może domagać się odszkodowania odpowiadającego opłacie za wynajem za liczbę dni, w których samochód będzie wyłączony z użytkowania”;

Pkt 10 „ (...) Celem uniknięcia udziału własnego (NWR), w sytuacji gdy szkoda nie nastąpiła z winy Najemcy (nie dotyczy szkód parkingowych) należy dostarczyć raport policyjny określający okoliczności i sprawcę zdarzenia, numer ważnej polisy OC pojazdu sprawcy oraz numer prawa jazdy sprawcy (...);

Pkt 11 „W przypadku stwierdzenia kradzieży wynajmowanego pojazdu obowiązkiem Najemcy jest niezwłoczne poinformowanie o tym fakcie Właściciela oraz Policji i niezwłoczny zwrot dokumentów pojazdu oraz kluczyków wraz z raportem policji. Niedopełnienie tego obowiązku skutkuje obciążeniem najemcy za całkowitą wartość pojazdu.

Wykupienie zniesienie udziału własnego lub ubezpieczeń oferowanych przez inne firmy nie zwalnia Najemcy od powyższych czynności oraz odpowiedzialności”.

Powyżej opisany stan faktyczny nie był między stronami sporny, a Sąd ustalił go w oparciu o twierdzenia stron oraz ww. dowody, których wiarygodność i moc dowodowa nie budziły zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo należy uznać za zasadne.

Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawartej z konsumentem nie uzgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w konsekwencji rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uznanie zatem konkretnego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania z konsumentami wymaga stwierdzenia, że spełnia ono łącznie następujące przesłanki:

- 1) nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem, czyli zostało narzucone konsumentowi,
- 2) nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron,
- 3) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 4) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta.

Badanie abuzywności klauzul, które ma miejsce w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dokonywane na podstawie art. 479³⁶ - 479⁴⁵ k.p.c., ma charakter badania abstrakcyjnego, w oderwaniu od łączącej strony umowy. Oznacza to, że Sąd ogranicza się w tym postępowaniu tylko do badania postanowienia wzorca, które nie dotyczy głównych świadczeń stron, w kierunku jego zgodności z dobrymi obyczajami i naruszania interesu konsumentów. W szczególności Sąd nie bada, czy dane postanowienie wzorca było narzucone konsumentowi, bowiem rozważania w tym kierunku są możliwe jedynie w odniesieniu do umów już zawartych w oparciu o wzorzec i są analizowane przez sądy powszechne w razie zaistnienia indywidualnego sporu na tle konkretnej zawartej umowy. Natomiast w odniesieniu do wzorców umów analizowanych abstrakcyjnie, kwestia ta nie podlega rozpatrywaniu, gdyż już z samej istoty wzorców umów lub regulaminów wynika, że są to uregulowania wykreowane jednostronnie przez przedsiębiorcę i które są narzucane konsumentowi, a zawarcie umowy w oparciu o nie ma charakter adhezyjny.

Wobec faktu, iż klauzula nie dotyczy także głównych świadczeń stron, to przedmiotem badania Sądu stała się jej ewentualna sprzeczność z dobrymi obyczajami, jak również ustalenie, czy ukształtowane przez nią prawa i obowiązki stron nie naruszają rażąco interesów konsumenta.

Należy wskazać, iż „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać więc działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające na niekorzyść od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp.

Należy także wskazać, że klauzula generalna wyrażona w art. 385¹ § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385³ k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule

uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwić ma wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385¹ § 1 k.c. Stypizowane klauzule stwarzają niejako domniemanie, że ich zamieszczenie w regulaminie rażąco narusza interesy konsumentów a także jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, co nie oznacza, że przedsiębiorca nie może owego domniemania obalić w toku postępowania

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd Okręgowy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 roku, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności przedmiotowej sprawy oraz po przeanalizowaniu treści kwestionowanych klauzul Sąd uznał, że stanowią one niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Co do pierwszej z kwestionowanych klauzul o treści „Podsumowanie opłat zostanie sporządzone po zakończeniu wynajmu z uwzględnieniem cennika opłat karnych i serwisowych. Przedstawiając kartę kredytową jako zabezpieczenie za wynajem, wyrażam zgodę na jej obciążenie” należy wskazać, że umożliwia ona obciążenie konsumenta w drodze płatności z karty kredytowej i bez jego obecności. Uprawnienie wynajmującego jest nieekwiwalentne i nie znajduje żadnego odpowiednika po stronie najemcy. Naruszenie dobrych obyczajów przez pozwanego polega na możliwości obciążenia najemcy (konsumenta) kosztami przez niego nieuznanymi, powstałymi w okolicznościach, na które najemca nie miał wpływu. Może to teoretycznie prowadzić do sytuacji, w której najemca zostanie obciążony kosztami, których nie powinien ponosić albo których wysokość powinna być niższa. Sąd musi wziąć pod uwagę taką możliwość przy abstrakcyjnej kontroli postanowień umownych. Wymagana blankietowa zgoda na obciążenia karty konsumenta, może naruszać jego interesy. Powyższe świadczy zaś o braku równowagi kontraktowej stron umowy wynajmu auta, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy konsumenta. Dodać należy, że bezzasadne dla oceny zapisu klauzuli umownej są rozważania pozwanego dotyczące praktyki firm wypożyczających samochody w Polsce i w Europie. Sam fakt stosowania podobnych zapisów przez innych przedsiębiorców nie może prowadzić do uznania nieprawidłowego postanowienia umownego za zgodny z obowiązującym prawem.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu pierwsza z zakwestionowanych postanowień stanowi niedozwolone postanowienie umowne, o którym mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Odnosząc się do kolejnego zapisu kwestionowanego przez powoda o treści: „Opłata za obsługę mandatu 30 EUR” to także należy uznać go za abuzywny. Zgodzić się należy z powodem, że sprzeczność kwestionowanego zapisu z dobrymi obyczajami przejawia się w obciążeniu konsumenta opłatą dodatkową w kwocie 30 Euro z tytułu „obsługi mandatu”.

Zgodnie z pkt. 14 Ogólnych warunków wynajmu określa pojęcie „obsługi mandatu” w ten sposób, że: „Najemca jest zobowiązany do uregulowania należności za wszelkie mandaty i opłaty karne powstałe w związku z użytkowaniem wynajętego samochodu. Właściciel pobierze opłatę administracyjną w wysokości wymienionej w rubryce opłaty karne za obsługę każdego zapytania o użytkownika pojazdu otrzymanego od uprawnionych służb administracji państwowej. Najemca akceptuje, że B. udostępni Policji lub innym upoważnionym organom, dane osobowe Najemcy, z uwzględnieniem ustawy o ochronie danych osobowych”.

Jak wynika z przytoczonej definicji, w ramach „obsługi mandatu” mieszczą się odpowiedzi udzielane uprawnionym organom, a dotyczące danych osobowych użytkowników pojazdów w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie o wykroczenie bądź innym, z którym wiąże się nałożenie „opłat karnych”. Koszty te powinny być ustanawiane w cenach rynkowych, przy uwzględnieniu zasady, zgodnie z którą konsument nie może zostać obciążony kosztami prowadzenia działalności przez przedsiębiorcę. Owszem konsument powinien w tych kosztach partycypować, jednakże nie powinny to być koszty większe niż ceny rynkowe. Sytuacja opisana w regulaminie może doprowadzić do powstania wysokich, niewspółmiernych kosztów, które będąc przerzucone na konsumenta mogą rażąco naruszać jego ekonomiczne interesów. Niewątpliwie sprzeczne z dobrymi obyczajami jest obciążanie konsumenta kosztami prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej, a do tego zmierzają zakwestionowane zapisy regulaminu.

Z uwagi na powyższe, Sąd stoi na stanowisku, że zakwestionowane postanowienie stanowi niedozwolone postanowienie umowne, o którym mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Kolejne zakwestionowane przez powoda postanowienie umowne w brzmieniu „(...) Z tytułu utraconych wpływów Właściciel może domagać się odszkodowania odpowiadającego opłacie za wynajem za liczbę dni, w których samochód będzie wyłączony z użytkowania” także zdaniem Sadu stanowi klauzulę abuzywną.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnika z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, chyba że niewykonanie lub nienależyte zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje więc, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Odszkodowanie obejmuje zarówno rzeczywistą stratę poniesioną przez wierzyciela na skutek zdarzenia powodującego szkodę (damnum emergens), jak i utracone przez niego korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie nastąpiło [lucrum cessans].

Mając powyższe na uwadze należy zgodzić się z powodem, że zapis wzorca umownego z pkt 8 - wbrew ogólnym przepisom k.c., z góry określa wysokość odszkodowania z tytułu utraconych korzyści (lucrum cessans) w postaci opłaty za wynajem za liczbę dni, w których samochód będzie wyłączony z użytkowania. Powyższe jest sprzeczne z zasadą, z której wynika, iż utrata zysku i jego wysokości musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona, a ustalenie szkody pod postacią utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, a udowodnieniu podlega fakt, iż utrata zysku rzeczywiście miała miejsce.

Niewątpliwie obowiązkiem pozwanego jest wykazanie poniesienia szkody, udowodnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, a także wykazanie jej wysokości. Tymczasem pozwany z góry obciąża najemcę odszkodowaniem z tytułu utraconych korzyści, a przez to tak sformułowany zapis stanowi nadużycie. W przypadku ryczałtowego określenia wysokości odszkodowania może dojść do naruszenia interesu konsumenta

poprzez poniesienie przez niego wygórowanej opłaty w stosunku do faktycznie powstałej szkody. Dlatego oceniane postanowienie narusza dobre obyczaje i rażąco narusza uprawnienia konsumenta art. 385¹ § 1 k.c.

Kolejny kwestionowany przez powoda zapis o treści „(...) Celem uniknięcia udziału własnego (NWR), w sytuacji gdy szkoda nie nastąpiła z winy Najemcy (nie dotyczy szkód parkingowych) należy dostarczyć raport policyjny określający okoliczności i sprawcę zdarzenia, numer ważnej polisy OC pojazdu sprawcy oraz numer prawa jazdy sprawcy (...)” Sąd uznał za abuzywny. Zakwestionowany zapis określa warunki, które najemca (konsument) powinien spełnić, celem uniknięcia udziału własnego w szkodzie, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Nałożenie na konsumenta obowiązku partycypowania w szkodzie w postaci udziału własnego, w sytuacji gdy nie ponosi on winy (ani współwiny) w powstaniu zdarzenia skutkującego szkodą, lecz nie może z różnych powodów sprostać warunkom określonym w pkt 10, stanowi o naruszeniu dobrego obyczaju i rażąco naruszeniu interesów konsumenta. Zgodzić się należy z powodem, że wykładnia językowa kwestionowanego postanowienia pozwala przyjąć, iż obowiązek ma charakter bezwzględny i wymagane jest łączne spełnienie wszystkich czynności. Trudno jednakże wymagać od konsumenta przekazania właścicielowi danych uczestnika kolizji o ile nie został sporządzony odpowiedni raport policji lub nr ważnej polisy OC sprawcy zdarzenia, w sytuacji gdy ten ostatni zaniedbał swojego obowiązku i nie zawarł umowy obowiązkowego ubezpieczenia w okresie wystąpienia szkody.

Zdaniem Sądu tego typu zapis rażąco narusza interes konsumenta. Przedsiębiorca w ten sposób usiłuje przerzucić na konsumenta ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd w pełni zgadza się ze stanowiskiem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, że to na wynajmującym jako profesjonalistcie prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie wynajmu samochodów powinien spoczywać obowiązek ponoszenia konsekwencji zdarzeń, które powstały bez winy i przyczynienia się konsumenta, w tym również dochodzić swoich roszczeń od sprawcy zdarzenia, a nie obciążać najemcę udziałem własnym. W zaistniałej sytuacji ma miejsce nierównoprawne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy najmu, mające na celu ograniczenie ryzyka przedsiębiorcy, prowadzącego działalność w postaci usług wynajmu samochodów. Wyłącznym uprawnieniem wynajmującego jest bowiem określenie wielkości udziału własnego w umowie ubezpieczeniowej, co z kolei ma wpływ na wielkość uiszczanej składki. W tym kontekście każdorazowe przerzucanie obciążenia z tytułu udziału własnego na najemcę auta, w sytuacji gdy szkoda mogła powstać w okolicznościach, na które najemca nie miał żadnego wpływu, jest rażąco naruszeniem interesu konsumenta.

Kwestionowany zapis umowy świadczy o naruszeniu równowagi kontraktowej stron z pokrzywdzeniem konsumenta, a zatem narusza dobry obyczaj i rażąco narusza interes konsumenta, co prowadzi do stwierdzenia abuzywnego charakteru postanowienia w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Podobnie piata z przytoczonych w pozwie klauzul o treści „W przypadku stwierdzenia kradzieży wynajmowanego pojazdu obowiązkiem Najemcy jest niezwłoczne poinformowanie o tym fakcie Właściciela oraz Policji i niezwłoczny zwrot dokumentów pojazdu oraz kluczyków wraz z raportem policji. Niedopełnienie tego obowiązku skutkuje obciążeniem najemcy za całkowitą wartość pojazdu. Wykupienie zniesienia udziału własnego lub ubezpieczeń oferowanych przez inne firmy nie zwalnia Najemcy od powyższych czynności oraz odpowiedzialności” stanowi postanowienie abuzywne. Postanowienie to przewiduje możliwość obciążenia konsumenta, obowiązkiem zapłaty odszkodowania za kradzież samochodu, w przypadku niedopełnienia któregokolwiek z określonych w regulaminie obowiązków. Literalnego brzmienie klauzuli sprawia, że sformułowane obowiązki mają charakter bezwzględny i wymagane jest łączne ich spełnienie, aby konsument nie ponosił odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu kradzieży pojazdu.

W ocenie Sądu, zakwestionowane postanowienie narusza dobre obyczaje i rażąco narusza uprawnienia konsumenta, a tym samym stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 675 § 1 k.c. po zakończeniu najmu, najemca ma obowiązek zwrócić rzecz w stanie nie pogorszonym, jednakże nie ponosi odpowiedzialności za zużycie rzeczy będące następstwem prawidłowego używania, z czego w przypadku działalności prowadzonej przez pozwanego należy wywieść, iż wykonanie zobowiązania przez konsumenta polega na zwrocie samochodu po zakończeniu umowy najmu. Dlatego też za sprzeczne z dobrymi obyczajami

należy uznać nakładanie na konsumenta odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu kradzieży samochodu, w razie niemożności wypełnienia łącznie obowiązków nałożonych na niego zgodnie z pkt. 11 wzorca umownego. O ile, zasadnym jest wymaganie od najemcy, aby niezwłocznie po ujawnieniu kradzieży dokonał zawiadomienia właściwych organów i powiadomił właściciela, a także przedłożył raport z zawiadomienia o kradzieży, o tyle żądanie w każdym przypadku zwrotu dokumentów pojazdu oraz kluczyków, może stanowić wymaganie sprzeczne z dobrymi obyczajami w przypadku wykazania przez konsumenta należytej staranności w zakresie użytkowania i zabezpieczenia pojazdu.

Zgodzić się należy z powodem, że dobre obyczaje są naruszone w przypadku obciążenia konsumenta bezwzględnym obowiązkiem zapłaty odszkodowania z tytułu kradzieży samochodu wraz z dowodem rejestracyjnym (lub kluczykami, sterownikami do pojazdu), co przekłada się na niemożność zrealizowania obowiązku nałożonego w pkt. 11 wzorca umownego. Jeżeli konsument (najemca) przestrzegał nałożonych na niego w umowie obowiązków w zakresie sposobu użytkowania i w zakresie zabezpieczenia samochodu wykazał należyłą staranność (np. trzymał w zabezpieczonym garażu), a do kradzieży pomimo to doszło, to obciążanie konsumenta odpowiedzialnością odszkodowawczą w związku z niemożnością przedłożenia wynajmującemu kluczyków i dokumentów, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Brak jest podstaw, aby obciążać konsumenta obowiązkiem zapłaty odszkodowania w związku z kradzieżą pojazdu i niemożnością przekazania właścicielowi kluczyków i dokumentów, gdy niedopełnienie obowiązku nie miało rzeczywistego wpływu na rozmiar szkody. Wynajmujący pojazd powinien się zabezpieczyć przed szkodą w postaci utraty pojazdu wykupując polisę ubezpieczeniową. Zatem szkoda w wysokości wartości pojazdu zostanie mu zrekompensowana z jego ubezpieczenia.

Zakwestionowany zapis godzi w równowagę kontraktową stron umowy na niekorzyść konsumenta, a tym samym stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹§1 k.c.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami zakwestionowanych w pozwie klauzul umownych na podstawie art. 479⁴²§1 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 60 złotych - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ k.p.c..